Nr. 208. Dnia 30 lipca. Poniedziałek. Dnia 18 (30) lipca 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś:	Julitty Męczen.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 19	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 00 w.
Wtorek:	Ignacego Lojoli.	Zachód „ „ 7-ej „ 50	Zachód „ „ 3 „ 31 r.
Środa:	Piotra Ap. w Okowach.	Długość dnia godzin 15 „ 33	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 8 (st. 2 c. 10)
Czwartek:	*N. Marji Panny Anielskiej.*	Ubyło 0 „ 53	Dziś o godzinie 2-ej po poł ciepła 24°.

Piątek:	Znal. św. Szczepana M.
Sobota:	Dominika, Wyznawcy.
Niedziela:	*N. M. P. Śnieżnej.*
Poniedz:	*Przemienienie Pańskie.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

Aktem notarjalnym z dnia 10 (22) lipca r. b., w mieście Pińsku, niżej podpisana przekazałam W-mu Karolowi Szlenkerowi, zamieszkałemu w Warszawie na Zielonym placu w domu własnym, sumę rs. 5,382 kop. 87, należną mi od byłego kupca warszawskiego Juljana Penkali z majątku Duboj w powiecie pińskim; z której to kwoty rs. 3,708 kop. 36 przekazałam W-mu Szlenkerowi na własność, resztę zaś rs. 1,674 kop. 51 pozostawiam temuż W-mu Karolowi Szlenkerowi na stypendjum szkolne jego imienia, gdyby ta suma mogła być uzyskaną przez niego, jako bliżej obeznanego z powyższym interesem i nie mogła być mnie wręczoną.

Józefa Kurzeniecka.

Dzisiejsza *Gazeta policyjna* zamieszcza, co następuje:

„Od czasu skonstatowania w Warszawie w r. b. pierwszych wypadków cholery azjatyckiej, t. j. od d. 15-go marca do d. 9-go lipca r. b. włącznie zarejestrowano 317 chorych. Prawie wszyscy chorzy, z małemi wyjątkami, odsyłani byli do oddziału cholerycznego przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Od d. 2-go lipca zaś, z uwagi na zwiększenie się wypadków na Pradze, otworzono takież oddziały, początkowo w szpitalu tamtejszym, a następnie przy żydowskim; oprócz tego, z powodu zamierzanej restauracji oddziału cholerycznego przy szpitalu Dzieciątka Jezus, cały szpital zapasowy obecnie od d. 11-go lipca, przygotowano do przyjęcia cholerycznych.

W liczbie chorych, zarejestrowanych jako choleryczni, z powodu niemożności w każdym wypadku dokonania szczegółowych badań, należy sądzić, iż bez wątpienia były zasłabnięcia na zwyczajny ostry rozstrój organów trawienia, corocznie w lecie wzmagające się, zwłaszcza u dzieci. Ze wszystkich chorych zmarło 125 osób, t. j. 38%, przyczem najwięcej zmarło dzieci.

Ulice, na których najwięcej było wypadków, są następujące: Ząbkowska (24), Targowa (20), Grójecka (19), Brukowa (14), Wołomińska (11), Wołowa, Stawki i Krochmalna (po 10 wypadków), Czerniakowska (9) i Wolska (7 wypadków). Pomiędzy robotnikami i flisakami na rzece Wiśle, było 14 wypadków cholery.

Według cyrkułów, liczba zasłabnięć na cholerę i śmierci przedstawia się, jak następuje: najwięcej zasłabnięć było w cyrkule praskim (132), przyczem na Starej Pradze 98, na Szmulowiźnie—31 na Nowej Pradze—troje; następnie idzie cyrkuł towarowy (46), wolski (27), powązkowski (22), łazienkowski (18), zamkowy (14), soborny (13), bielański i jerozolimski (po 8), mostowski i mokotowski (po 6); najprzyjaźniej przedstawia się cyrkuł nowoświatowy, w którym były tylko trzy wypadki zasłabnięć na podejrzany rozstrój organów trawienia.

Z domów najbardziej dotkniętych są: przy ulicy Grójeckiej pod 4—7 (zachorowało 15, zmarło 9), przy ulicy Wołomińskiej pod nr. 8-ym (zachorowało 6, zmarło 5), przy ulicy Ząbkowskiej pod nr. 11-ym (zachorowało 9), pod nr. 12-ym (zachorowało 5), przy ulicy Wolskiej pod nr. 54-ym (zachorowało 6, zmarło 3), przy ulicy Stawki pod nr. 43-im (zachorowało 5, zmarło 3), przy ulicy Wołowej pod nr. [illegible]-ym (zachorowało 5), przy ulicy Brukowej pod nr. [illegible]-ym (zachorowało 4), przy ulicy Grójeckiej pod nr. 12-ym (zachorowało 4, zmarło 3) i przy ulicy Krochmalnej pod nr. 6-ym (zachorowało 4, zmarło 3). Największy procent śmiertelności był w obrębie cyrkułu praskiego (46), następnie w towarowym (28), wolskim (13) i powązkowskim (11); w cyrkule zamkowym i sobornym (po 5 wypadków), na rzece Wiśle (4 wypadki), w cyrkule mokotowskim i łazienkowskim (po 3 wypadki), w mostowskim i jerozolimskim (po 2 wypadki), w cyrkule nowoświatowym zaś wypadków śmierci na cholerę wcale nie było.

Co do walki z cholerą, to również i w r. b. zostały przedsięwzięte te same środki zaradcze, jakie wprowadzone były podczas epidemji w r. 1892-im; środki te szczegółowo wskazane są w „Zbiorze" rozporządzeń p. oberpolicmajstra m. Warszawy, zamieszczonych w rozkazach dziennych do policji. Co się tyczy specjalnie przedmieścia Pragi, to ze względu na wyjątkowe warunki, w jakich znajduje się to przedmieście, niezwłocznie przedsięwzięto i zastosowano środki następujące:

1) Zwiększony został personel lekarski przez zaproszenie trzech lekarzy wolnopraktykujących.

2) Urządzone zostały dyżury lekarzy w nocy i we dnie.

3) Otworzono oddziały choleryczne w szpitalu na pradze i w żydowskim.

4) Wzmocniono brygadę dezynfekcyjną.

5) Dla mieszkańców Pragi dowożona jest codziennie beczkami straży ogniowej woda (około 100 beczek dziennie) z wodociągu warszawskiego. Niezależnie od tego, właściciele domów z większą ilością ludności poproszeni zostali postarać się o dostarczenie lokatorom swoim wody filtrowanej z wodociągu miejskiego.

6) Z funduszów komitetu gminy żydowskiej urządzono specjalny oddział izolacyjny w szpitalu, pod № 36 przy ulicy Wołowej, z niezbędnemi utensyljami do utrzymywynia i żywienia osób izolowanych.

7) W miejscach nagromadzania się ludzi, a mianowicie: na bazarach oraz w innych punktach urządzono bezpłatne wydawanie wrzącej wody, herbaty lub mięty z wodą. Na Szmulowiźnie tego rodzaju punktów urządzono trzy.

8) Z rozporządzenia Prezydenta miasta wodociąg praski zrewidowany został przez specjalną komisję, składającą się z techników i lekarzy, i zostaną przedsięwzięte wszelkie możliwe środki do ulepszenia nadmienionego wodociągu.

9) Doświadczenie tak z poprzednich, jak i z obecnej epidemji niezbicie uczy, że na cholerę zapadają przeważnie ludzie nieumiarkowani, prowadzący życie nieregularne, pijący wodę surową i zimną, używający w nadmiernej ilości trunków, jedzący niedojrzałe owoce, jagody, ogórki surowe i t. p. Oprócz tego tak na przebieg oraz rezultaty cholery, jak i szczególniej na rozprzestrzenienie epidemji pośród ludzi w danej miejscowości ogromny wpływ wywiera udanie się we właściwym czasie o poradę do lekarza, umieszczanie chorych w szpitalach i tymczasowa izolacja wszystkich krewnych i współlokatorów razem przemieszkujących z chorym.

Dzięki staraniom komitetu obywatelskiego, który pod № 96-ym na Lesznie otworzył specjalny lokal, wzorowo urządzony i w zupełności przygotowany do chwilowego ulokowania 300, a nawet i więcej osób, kwestja izolacji osób, mających styczność z cholerycznymi, w naszem mieście załatwiona została w sposób pożądany.

Niestety jednak i w Warszawie, pośród ludzi prostych i do niższej klasy należących, pod wpływem nieuzasadnionych i bezpodstawnych pogłosek o szkodzie, jaką wrzekomo przynosi kuracja w szpitalu i pomoc lekarska, zdarzają się wypadki oporu przeciw rozporządzeniom władz sanitarnych, dotyczącym lokowania cholerycznych w szpitalach i w ogóle w domu izolacyjnym i jako następstwo tego rodzaju pogłosek chorych ukrywają w domach i mieszkaniach.

Z uwagi na to, oberpolicmajster miasta Warszawy, jenerał-major Klejgels, zwrócił się: 1) do pomocy miejscowego duchowieństwa, które swoim wpływem moralnym na ludzi prostych i nieoświeconych może w znacznym stopniu sprostować krążące nieuzasadnione i zupełnie fałszywe pogłoski, mogące w końcu pociągnąć bardzo smutne następstwa i 2) do pomocy miejscowej inteligencji, która również ułatwiać może zastosowanie niezbędnych w mieście środków lekarsko-sanitarnych i niemniej wpłynąć na sprostowanie wszelkich błędnych wiadomości, rozprzestrzenianych pośród ludności.

Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra, w tych cyrkułach, które pod względem zdrowotnym są najniebezpieczniejsze, zorganizowane zostały specjalne cyrkułowe komitety sanitarne; w rzeczonych komitetach bardzo chętnie przyjęli czynny udział niektórzy z miejscowych obywateli, tak chrześcijan, jak i starozakonnych, znanych i cieszących się poważaniem mieszkańców danej dzielnicy miasta. Tego rodzaju komitety obecnie zorganizowane zostały w cyrkułach: praskim, wolskim, towarowym, powązkowskim, sobornym i łazienkowskim. Jenerał-major Klejgels, osobiście instalując pomienione komitety, prosił pp. obywateli, aby przyjęli na siebie humanitarny obowiązek w ułatwieniu: a) przeprowadzenia i zastosowania w mieście środków lekarsko-sanitarnych; b) rozpowszechnienia pośród ludzi prostych i nieoświeconych przepisów hygieny i środków ostrożności, dotyczących pokarmów i napojów; wymienione przepisy szczegółowo zostały zamieszczone w oddzielnem „Ogłoszeniu" rady lekarskiej m. Warszawy, które w liczbie kilku tysięcy egzemplarzy będzie rozlepione na ulicach miasta dla wiadomości powszechnej i c) sprostowania tych bezpodstawnych, błędnych i zupełnie fałszywych wieści o mniemanej szkodzie, którą jakoby przynoszą chorym szpitale i lekarze, a które krążąc pośród prostego ludu, wywołują ukrywanie chorych cholerycznych, co w znacznym stopniu może przyczynić się do rozprzestrzenienia epidemji w mieście.

Poniżej zamieszczamy listę pp. członków cyrkułowych komitetów obywatelskich, którzy odpowiednio do możności przyjęli na siebie obowiązek udziału w walce z cholerą.

W cyrkule sobornym:

1) Samuel Modrzew, Sapieżyńska nr. 19; 2) Jakub Kruk, Rybaki nr. 18; 3) Nazary Treskow, Freta nr. 47; 4) Józef Sokolewicz, Freta nr. 46; 5) Wiktor Dalski, Wójtowska nr. 1; 6) Leopold Trzebuchowski, Freta nr. 34; 7) Izaak Edelbaum, Franciszkańska nr. 5; 8) Izaak Wilczyński, Świętojerska nr. 16; 9) Stanisław Brikner, Freta nr. 13; 10) Moryc Kempner, Długa nr. 5; 11) Szlama Datyner, plac Krasińskich nr. 2; 12) Wolf Hagenknopf, Nalewki nr. 8; 13) Edward Kernsztopf, Miodowa nr. 12; 14) Leopold Lehr, Długa nr. 21; 15) Jan Ajas, Bielańska nr. 22; 16) Paweł Bitschan, Długa nr. 51; 17) Stanisław Hiszpański, Bielańska nr. 6; 18) Feliks Chruścicki; Senatorska nr. 42.

W cyrkule powązkowskim:

1) Gotlib Wejgle, Piaskowa nr. 4; 2) Karol Gepner, Okopowa nr. 25; 3) Maksymiljan Luksemburg, Szczęśliwa nr. 3;—oddziały: Piaskowa, Burakowska, plac Parysowski i Szczęśliwa; 4) Paul Junger, Smocza nr. 43; 5) Adolf Imrot, Nowokarmelicka nr. 7; 6) Stanisław Pfeifer, Smocza nr. 43; — oddziały: Stawki, Nizka, Miła, Ostrowska, Nowokarmelicka i Wołyńska; 7) Władysław Krauze, Gęsia nr. 48; 8) Rudolf Rajf, Smocza nr. 28; 9) Izrael Wolanowski, Gęsia nr. 81; —oddziały: Smocza i Gęsia. 10) Adolf

Sobczyński, Pawia 78; 11) Juljan Michałowski, Pawia nr. 90; —oddziały: Pawia i Okopowa:

W cyrkule towarowym:

1) Gabrjel Waliszewski, Łucka nr. 17; 2) Fryderyk Wesner, Grójecka 11; 3) Antoni Pawłowicz, Grzybowska nr. 71; 4) Szapsia Kapłan, Twarda nr. 62; 5) Mikołaj Kobuszewski, Tarczyńska nr. 28; 6) Franciszek Lewandowski; plac Witkowskiego nr. 5; 7) Benedykt Morawski, Grzybowska nr. 59; 8) Michał Przemyski, Srebrna nr. 8; 9) Bronisław Sobotowski, Pańska nr. 96; 10) Josek Cuker, Twarda nr. 40; 10) Stanisław Cichocki, Pańska nr. 68; 12) Apolinary Szterner, Wronia nr. 31; 13) Wiktor Jamiołkowski, Zaokopowa; 14) Psahja Horenblas (rabin), Twarda nr. 24.

W cyrkule wolskim:

1) Józef Franaszek, Wolska № 43; 2) Antoni Manduk, Wolska № 10; 3) Ryszard Machlejd, Chłodna № 45; 4) dymisjonowany kapitan Kanigowski, w gminie Wola; 5) dr. Szwejcer, starszy lekarz szpitala zapasowego; 6) Edward Bert, Krochmalna № 54.

W cyrkule łazienkowskim:

1) Oswald Sziling, Czerniakowska № 12; Karol Beweuze, Czerniakowska № 75; Albert Blazi, Czerniakowska № 71; Maurycy Wizel, Czerniakowska № 70; 5) Józef Czermiński, Czerniakowska № 41; 6) Karol Bremer, Czerniakowska № 5; 7) Michał Karpow, Czerniakowska № 4; 8) Tadeusz Głuchowski, Czerniakowska № 34; 9) Ernest Feter, Fabryczna nr. 8; 10) Stefan Statler, Smolna nr. 2; 11) Wacław Mokrzyszewski, Solec nr. 33; 12) Nicefor Worobjew, Solec № 14; 13) Józef Wawra, Solec № 41; 14) ksiądz Goljan, Solec nr. 61; Józef Sobolewski, Solec № 37; 16) Jasiński, Solec nr. 37; 17) Aron Lewenfisz, Solec № 71; 18) Ajzyk Rozenwajn, Solec № 79; 19) August Sterl, Rozbrat nr. 16; 20) Remigjusz Rychter, Bagatela № 14.

W cyrkule praskim:

1) Aleksander Truchnowski, Brukowa № 2; 2) Edward Hesse, Mała nr. 2; 3) Salomon Zand, Brukowa nr. 22; 4) Konstanty Witkowski, Targowa nr. 41; 5) Ignacy Garczyński, Ząbkowska № 30; 6) Józef Cichocki, Brzeska nr. 2; 7) Władysław Łabędzki; Wiosenna nr. 3; 8) Moszek Sztern, Ząbkowska № 4.

Znaki, wydane przez komitet obywatelski:

1) Henryk Piaszczyński, Namiestnikowska nr 3; 2) Ludwik Berger, Brukowa nr. 2; 3) Jan Sztebler, Wiosenna 3; 4) Jan Ton, Środkowa; 5) Włodzimierz Hintz, Skaryszewska nr. 3; 6) Władysław Synoracki, Folwarczna nr. 21; 7) Feliks Czaplicki; 8) Ksawery Golak, Skaryszewska nr. 3; 9) Edmund Rupniewski; Mińska nr. 11; 10) Roch Kurczyński, Radzymińska; 11) Datyner; 12) Józef Uszer, Białostocka nr. 47; 13) Roman Nazimek, Wileńska nr. 5.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludomira, jutro Zdobysława.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa cyklistów. (Lokal Towarzystwa na Dynasach—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po poł.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Ferreol" (dramat); jutro „Ferreol" (dramat);—Nowy: dziś „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Sztygar" ((operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje" (krotochwila); jutro „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje" (krotochwila);— Eldorado: dziś „Dzieci skazanego" (melodramat); jutro „Dzieci skazanego" (melodramat);—Wodewil: dziś „Papa Pepy" (krotochwila); jutro „Papa Pepy" (krotochwila). (8 wieczorem.)

— Jutro w kościele św. Stanisława na Woli odprawiona będzie o godz. 8-ej zrana solenna wotywa, po której ukończeniu i otrzymaniu błogosławieństwa na drogę zebrani pielgrzymi wyruszą do Miedniewic na przypadającą w tamtejszym kościele w dniu 2-im sierpnia uroczystość N. Panny Marji Anielskiej.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— W tymże kościele w przyszłą środę odprawiona będzie roczna solenna wotywa ku czci św. Piotra w Okowach na intencję istniejącego przy tymże kościele bractwa tego świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Aż dwie wojny naraz, to chyba dosyć na czasy ogórkowe. To prawda, że jedna z nich jest bezkrwawą, a toczy się przeważnie na łamach dzienników. Wojna celna niemiecko-hiszpańska znalazła obecnie surowego sędziego w niemieckim organie urzędowym *Reichsanzeigerze,* który w dobitnych słowach napiętnował złą wolę członków kortezów, narażających swój kraj na ciężkie przejścia ekonomiczne przez lekceważenie sprawy traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Hiszpanją. Dzienniki hiszpańskie nie pozostały też dłużne w odpowiedzi. *Epoca,* organ przywódzcy hiszpańskiej partji konserwatywnej, Canovasa del Castillo, nazywa słowa niemieckiego dziennika urzędowego nieco niegrzecznemi, a w każdym razie niewłaściwemi. Jednocześnie *Epoca* domaga się, aby w razie, gdyby rząd niemiecki upierał się przy podwyższeniu ceł od produktów hiszpańskich, rząd hiszpański również zarządził odpowiednie podwyższenie ceł od towarów niemieckich.

Wyzwanie to wywołało odpowiedź *Kurjera Hanowerskiego,* który pisze: Całe Niemcy są przekonane, że rozpoczęta wojna celna nie będzie przerwana, dopóki nie doprowadzi do pożądanych rezultatów. Od d. 16-go maja, t. j. od czasu, gdy Niemcy stanowczo odmówiły odnowienia poprzedniej konwencji handlowej i poprzednio obowiązujących taryf, rząd niemiecki dążył wytrwale do jednego celu. Obecnie należy pragnąć, aby rząd nasz nie schodził z drogi raz obranej. Niemcy dowiodły niesłychanej skłonności do ustępstw przez tylokrotne odnawianie taryf poprzednich, które doprowadziły do znakomitego ożywienia handlu wywozowego tak Niemiec, jak Hiszpanji. W każdym razie energja rządu niemieckiego w postępowaniu z Hiszpanją wyda przynajmniej ten rezultat, iż Portugalja, która również w tym czasie ma zawrzeć traktat handlowy z Niemcami, dobrze się namyśli, zanim postawi Niemcom warunki, niemożliwe do przyjęcia."

Rząd francuski pośpieszył się z zamknięciem sesji deputowanych, aby raz przerwać ataki opozycji, które godzą w ministerjum argumentami słusznemi i niesłusznemi—bez wyboru. W izbie deputowanych odczytał prezes ministrów Dupuy dekret, obwieszczający o zamknięciu sesji na ferje letnie. To samo w senacie uczynił minister sprawiedliwości Guérin. W ten sposób stała się niemożliwą interpelacja telegraficzna posła Grousseta w sprawie amnestji bulanżystów. Zapanowała więc i dla ministrów francuskich cisza dwumiesięczna.

Królestwo włoscy udają się w ciągu październi[illegible]ka do Sardynji, aby zwiedzić najważniejsze punkty tej wyspy. Miał król Humbert odwiedzić w r. b. Sycylję, lecz projektu zaniechano ze względu na wr[illegible]

Z TEATRU.

„Ferreol" dramat w czterech aktach Wiktoryna Sardou, wystawiony na scenie teatru Letniego w d. 28-ym lipca r. b.

Różni prawodawcy różnie zapatrywali się na karalność wiarołomstwa. Numa Pompiljusz zabraniał kobiecie wiarołomnej zbliżać się do ołtarza Junony. Za Augusta mąż był sędzią najwyższym i instancją ostateczną, nieodpowiedzialną względem prawa i kodeksu. Stare prawo salickie karało grzywną piętnastu złotych susów, kto uścisnął palec lub dłoń cudzej żony, grzywna zaś trzydziestu takich susów czekała tego, kto ramienia nieswojej żony dotknąć się ośmielił. Karol Wielki pozwalał mężowi zabić wiarołomną niewiastę. Prawa miejskie w Montpellier i Carcassonne skazywały oboje winnych na przechadzkę w stroju adamowym po ulicach miasta, pod rózgami kata. W Barcelonie mężczyźnie obcinano nogi, ręce, łupiono oczy, kobiecie zaś szarpano kleszczami nos, uszy, wargi i piersi. Froissart wymienia straszliwą męczarnię, jaką zadano Renemu de Mortemer, przekonanemu o niewłaściwe stosunki z Izabellą francuzką: wleczono go mianowicie po ulicach Londynu, potem ćwiertowano na placu publicznym, w końcu rozesłano krwawe ćwiartki do czterech najważniejszych miast Anglji. Głowa pozostała w Londynie—na pamiątkę.

Oczywiście są to wszystko zwyczaje bardzo dawne i bardzo—złośliwe. Dziś w niektórych krajach wiarołomstwo jest karane li tylko na wyraźne życzenie męża, a we Francji nawet w ostatniej dobie przedstawiono projekt do prawa, które kasuje wszelkie kary za wiarołomstwo, mówiąc do mężczyzny: kijem tego, kto nie pilnuje swego.

W pochodzie tedy wieków poglądy na wiarołomstwo rozsiadły się na wysokiej drabinie: u szczytu, na szczeblach najwyższych widzimy ćwiertowanie nieszczęsnego Renego de Mortemera, przekonanego o związki nieprawe z Izabellą francuską, u spodu, na najniższym szczeblu, dostrzegamy zupełną tolerancję i wyjęcie wiarołomstwa z pod kodeksu karnego. Jest w czem wybierać! Starczy dla każdego stanu, gustu i usposobienia.

Tylko nie stawiajcie przed tą drabiną Wiktoryna Sardou, bo nie znajdzie tu nic dla siebie, zwłaszcza Sardou z „Fereola"; gdzieindziej w „Odecie" np. dramaturg ten inaczej nieco zapatruje się na winy żon i atrybucje sądowe mężów. W „Ferreolu" ma pan Wiktoryn osobną swoją etykę na punkcie wiarołomstwa, która nie tylko kary nie wymaga, ale gotowa jest wiarołomnym żonom i żądnym słodyczy zakazanej gachom dawać premje za odwagę i „nagrody zachęty". Gdybym był kobietą, i to wiarołomną, błagałbym losu, aby mi wczorajszego Sardou dał za sędziego. Ot, w „Ferreolu" nie widzi on różnicy, a raczej przepaści, leżącej pomiędzy kokotą, a żoną-matką i kochanką-żoną przyszłości. Świat, który się szanuje, mniema, iż kokocie tylko czynu wzbraniać należy, intencje można jej wybaczyć; tenże świat sądzi, że kobietę-matkę kala zarówno czyn, jak intencja, i w tem widzi całą pomiędzy kokotą, a żoną różnicę. Sardou z „Ferreola" jest innego zdania, mianowicie, że tylko czyn kala nawet żonę, intencyj zaś wolno jej mieć, ile się podoba.

Bo ostatecznie miała intencję, i to zaakcentowaną bardzo silnie, pani margrabina Gilberta de Boismartel, żona prezesa sądu karnego, gdy pozwoliła „feblikowi" swojej młodości, a raczej lat panieńskich, Ferreolowi de Meynan na schadzkę. Zazwyczaj na schadzkach takich nie odmawia się różańca. Że zaś czynu nie było, winna temu choroba córeczki pani margrabiny. Trudno wymagać od oficera od huzarów czy dragonów, aby się zbyt długo zabawiał z kochanką, która mu nie ma nic, nad intencje, do powiedzenia. Odsadzony tedy od miodu Ferreol wymyka się przez pokój pani margrabiny, może przez jej alkowę, a z pewnością przez balkon od sypialni, gdy nagle spostrzega w pobliżu straszliwą scenę.

Niejaki Martial, leśniczy margrabiego de Boismartel, reguluje rachunki z uwodzicielem swojej żony, lichwiarzem Bouscalem, w ten sposób, że mu pakuje nabój grubego śrutu w samo serce. Ferreol, któremu idzie o to, aby go później nie wzywano na świadka, a wezwawszy na świadka, nie zapytano, co właściwie robił w pobliżu miejsca zbrodni, pozostawia mordercę i ofiarę na łaskę losu—sam zaś ucieka z miejsca katastrofy i wyjeżdża najbliższym pociągiem i parowcem do Algieru, gdzie rozmyśla nad niedogodnościami stosunków z damami, które oficerom od dragonów ofiarować chcą tylko intencje.

Aliści na gościńcu zostaje trup Bouscala, a z tym trupem trzeba coś zrobić. Sprawiedliwość szuka, bada, aż znajduje winnego w niewinnym Fabjanie d'Egremont, młodzieńcu żyjącym nad stan, siedzącym u lichwiarza Bouscala w kieszeni. Odzież zamordowanego była poszarpana, kieszenie powywracane, w krzakach znaleziono pugilares opróżniony z dokumentów pieniężnych, że zaś d'Egremont miał za kilka dni płacić zamordowanemu weksle, a pieniędzy na zapłacenie nie miał, przeto uwięziono d'Egremonta w myśl zasady: *il fecit cui prodest.*

Mamy tedy w „Ferreolu" do czynienia nietylko ze sprawą sądową, która sama w sobie jest efektownym materjałem na sztukę, ale z omyłką sądową, a więc materjałem o wiele obfitszym w sensacje i efekty. Sprawa d'Egremonta przychodzi przed kratki sądowe, o czem dowiaduje się Ferreol w czasie właściwym. Opuszcza tedy pułk, powraca do Aix, gdzie sprawa toczy się przed sądem i rzecze do pani margrabiny: „Łaskawa pani! Między nami nic nie było—to fakt, ale oboje mieliśmy intencje—to także fakt. Gdym, syty intencyj, wracał od pani, spostrzegłem, że Martial zabija Bouscala. Tymczasem zamiast Martiala skażą d'Egremonta na dwadzieścia lat ciężkich robót. Pojmuje pani, że do tego dopuścić nie możemy. Co robić z tym fantem?"

(D. n.)

Jan Rutkowski.

nie umysłów, które w okolicach Palermo powstało po ostatnich wzburzeniach. Za to uda się we wrześniu król włoski do Stradelli, gdzie własną ręką odsłoni pomnik, poświęcony pamięci Depretisa.

Niedobrze wyszedł konsul włoski w Kopenhadze, Broberg, na zabawianiu się piórem w chwilach, wolnych od zajęć kupieckich i kłopotów konsularnych. Konsul, kawałek dziennikarza, napisał w jednym z dzienników kopenhaskich dość żwawy artykuł, w którym ostro maluje rząd niemiecki za ostatnie wypadki w Szlezwigu północnym, mianowicie za wydalenie trupy aktorów duńskich z jednego z miast szlezwickich. Rząd włoski, ulegając podobno w tym razie woli samego cesarza Wilhelma, udzielił p. Brobergowi natychmiastowej dymisji, aby zdala od zajęć konsularnych mógł się bez przeszkody oddawać atakom na rząd niemiecki, tak ściśle zaprzyjaźniony z rządem, którego p. Broberg był przedstawicielem w Kopenhadze.

W Berlinie ferje letnie rozpoczęły się na dobre. Wiceprezes rady stanu, dr. v. Bötticher, już wyjechał na urlop, który spędzi w Beyrucie i Szwajcarji. W końcu zeszłego tygodnia wyruszył i baron Berlepsch ze stolicy nad Szprewą. W ten sposób z całego ministerjum pruskiego pozostali tylko w Berlinie: kanclerz państwa i prezes ministrów.

Pomimo to w biurach praca wre bardzo żwawo, co dało nawet początek pogłoskom, iż w r. b. parlament zwołany ma być znacznie wcześniej, niż lat poprzednich. W rzeczywistości zaś spotęgowana praca w biurach ministerjalnych dotyczy jedynie przygotowań do budżetu, który ma być przedstawiony parlamentowi na początku sesji nadchodzącej, jednocześnie z nowemi projektami zmian w kodeksie karnym. Tylko ciało dyplomatyczne bawi dość licznie w Berlinie, jakby oczekiwało ułożenia się jako tako wypadków na Wschodzie.

Z Rzymu, pomimo zamknięcia parlamentu, członkowie jego nie wyruszyli dotychczas na letnią swobodę. Oczekiwano końca procesu „Banca Romana", choć już ze śledztwa i przebiegu sprawy było wiadomem, iż wszyscy podsądni uwolnieni będą od odpowiedzialności. Tak się też i stało. Świeżo ogłoszono wyrok uniewinnienia wszystkich stawionych przed kratkami sądowemi. Ci więc są niewinni, ale gdzie są winni? Faktem jest, iż z kas „Banca Romana" zginęło kilkanaście miljonów lirów, co znowu nie jest szpilką w stogu siana. Ale rząd nie daje za wygraną i chce koniecznie ukarać kogoś za ostatnie skandale finansowe w Rzymie, które aż nazwą panamina ochrzczono. Natychmiast po ogłoszeniu motywów wyroku w sprawie „Banca Romana", włoski urząd publiczny wytoczy b. kierownikom tej instytucji finansowej proces o zniszczenie dokumentów, świadczących o nieporządnej gospodarce zarządu. Będą więc miały sądy rzymskie wiele jeszcze do roboty, zanim sprawę panamina ostatecznie pognębią.

J. R.

Na zgliszczach.

(Sprawozdanie własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Zakroczym, d. 29-go lipca.

Delegowany przez redakcję dla sprawdzenia rozmiarów klęski ogniowej w Zakroczymiu, wyruszyłem wczoraj parostatkiem, wychodzącym z Warszawy o godzinie 7-ej zrana.

Z powodu nizkiego poziomu przystań dla parowców urządzono w Zakroczymiu o półtorej wiorsty po za miastem.

Z punktu tego rozciąga się widok na kościół, gmach poklasztorny oraz grupę domów pobielonych z dachami blaszanemi lub z gątu.

Widok budowli, rozsianych dość gęsto na wzgórzach, zadziwił mnie...

Wiadomości, zamieszczone w dziennikach, brzmiały wszak wyraźnie, iż „większa część miasta spłonęła".

Stanąłem w rynku. Na placu, okolonym magistraturą, dwoma domami, mieszczącemi zakłady szkolne oraz innemi zabudowaniami, nie można było zauważyć nic świadczącego o przejściu pożogi. W uliczce, wiodącej z rynku do „katedry", niemniej ład panuje zupełny.

Dopiero gdym, przeciąwszy rynek ulicą Warszawską, skierował się ku poczthalterji, złudzenia optymistyczne pierzchły bezpowrotnie! Przed oczyma wyrósł labirynt kominów oczerniałych i miejscami rozwalonych.

Wznoszą się one na zgliszczach wszędzie jeszcze dymiących i szerzących woń spalenizny.

Pogorzelisko przedstawia kwadrat, którego ściany stanowią: ulica Warszawska, posiadłości poklasztorne, grunty gałaczyńskie i wreszcie połać domów niespalonych po stronie rynku.

Dzielnica, poprzecinana ulicami: Nowomiejską i Kozianką, jest już tylko ruiną.

W porze suchej i skwarnej, domostwa drewniane, spłonęły jak zapałki, nie pozostawiając po sobie innych śladów, prócz kominów i gorącego jeszcze popiołu.

Po nad tem górują popękane mury trzech kamienic: rejenta Rybickiego, Ganza oraz Górnickich.

Gruzy sypią się ustawicznie z niebezpieczeństwem dla biedaków, uzbrojonych w haki i motyki. Zgarbione postacie grzebią w zarzewiu i łudzą się, iż uda im się jeszcze odnaleźć cośkolwiek ze swego dobytku.

*

O samym fakcie pożaru zakroczymianie mówią mi, co następuje:

W nocy na d. 25-ty b. m., o godzinie 2-ej, czujniej śpiący usłyszeli wyraźnie dwa wystrzały, jakby armatnie, co wzięto na karb ćwiczeń.

Dopiero wielki krzyk i zarazem olbrzymia łuna ludność całą postawiły na nogi.

Ogień, powstały w składzie nafty, drzewa oraz obroku, mieszczącym się w domu Ganza przy ulicy Warszawskiej, podsycony wybuchem dwóch pocisków, przy wietrze dmącym na zabudowania sąsiednie, w jednej chwili spowodował istne morze płomieni. Lecz hukowi owych nabojów zawdzięczyć należy ocalenie życia mieszkańców. Zaalarmowani, uciekali drzwiami i oknami, ratując przedewszystkiem życie.

*

Spłonęło ogółem domów 69, przyczem straty szczegółowe będą obliczone dopiero po ukończeniu działalności komisji, delegowanej przez rząd gubernjalny płocki. Straty wyniosą jednak nie mniej, jak 600,000 rs., włączając w to ruchomości mieszkańców.

W cyfrę tę wchodzą przedmioty, rozchwytane podczas ratunku. Ci jedynie pogorzelcy zdołali ocalić ruchomości, którzy rozporządzali końmi. Do takich rzadkich szczęśliwców należy poczthalter oraz kilku mieszczan obywateli.

Ogół poszkodowanych pozostał bez odzieży, dachu oraz środków do życia.

W podobnem położeniu znajduje się conajmniej 350 rodzin, t. j. około 1500 osób, w większej części izraelitów.

Zostało ich na miejscu niewielu. Jedni zamieszkali tymczasowo na Gałuszynie, inni zaś udali się do Płocka, Wyszogrodu i t. d.

*

Magistrat miejski, współdziałając z naczelnikiem powiatu, przystępuje do spisu nazwisk poszkodowanych, celem wystąpienia do władzy o wsparcie.

Począwszy od dnia 27-go b. m., na ręce prezydenta miasta zaczęły napływać ofiary w artykułach żywności, inicjatywę zaś w tym względzie należy przyznać obywatelowi z okolicy, p. Jaworowskiemu.

Magistrat, wezwawszy pogorzelców, zawiadomił ich, iż do czasu zapadnięcia decyzji władzy będą otrzymywali obiady i wieczerze bezpłatnie.

*

Stan sanitarny Zakroczymia jest zupełnie pomyślny. Słusznie jednak zabroniono przywożenia i w ogóle sprzedaży owoców oraz wszelkiej surowizny.

Jednocześnie ze względów zdrowotnych wydawanie pasportów pogorzelcom w dalsze okolice kraju zostało wzbronione.

*

Wczoraj teren pożarowy zwiedziło kilkunastu warszawian, głównie członków Towarzystwa cyklistów.

Ujęci krytycznym stanem pogorzelców, goście rozdawali drobne wsparcia oraz odzież, sprzedawaną na cel powyższy przez tandeciarzy, zjeżdżających umyślnie.

Fr. Reinstein.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jak donoszą *Birż. wied.*, z powodu rewizji ustawy mierniczej ministerjum sprawiedliwości poruszyło kwestję podniesienia poziomu wykształcenia geometrów w ogólności. W tym celu w komisji, która zajmie się tą sprawą, gromadzone są obecnie wiadomości o kwalifikacjach geometrów wolnopraktykujących oraz zajmujących posady w majątkach prywatnych, przy koncesjach włościańskich, przy inistytucjach kredytowych ziemskich itd.

= W uzupełnienin szczegółów, podanych już w piśmie naszem o odznaczeniach, przyznanych wystawcom z Królestwa przez komitet wystawy powszechnej w Chicago, zaznaczamy, iż w końcowej liście odznaczeń, jaką wydrukował *Praw. wiestn.*, wymienione zostały: szkoła rzemieślnicza pani Aleksandry Korycińskiej oraz instytut Maryjski, które uzyskały chlubne odznaczenia za roboty uczennic, dyrekcja gimnazjum w Lublinie, przez którą nadesłane zostały interesujące fotografje sal naukowych i sali gimnastycznej, zakład fotograficzny Grodzickiego w Radomiu i firmy księgarskie: Sennewalda, Świecianowskiego oraz Gebethnera i Wolffa.

= *Gaz. radom.* donosi, iż kupcy radomscy czynią starania w miejscowym oddziale Banku państwa o wstrzymanie protestów weksli z powodu szerzenia się epidemji cholery.

= Skutkiem ukończenia robót kanalizacyjnych ul. Bonifraterska została dla ruchu kołowego otwarta.

= Gimnazjum aleksandryjskie w Rydze ukończyli w r. b. pp. Alfred Bogdaszewski, Konrad Martyszewski, Stanisław Paszkiewicz, Stanisław Stankiewicz i Artur Makowski.

= W dniu onegdajszym zmarł ś. p. Mikołaj Tarnowski, długoletni dysponent drukarni pod firmą Cotty, ostatnio zaś drukarni M. Filipowskiej.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechał pozostający przy ministerjum spraw wewnętrznych rz. r. st. von Hillenschmidt; wyjechali zaś: wicedyrektor korpusu leśnego r. t. Chołszewnikow do Moskwy; prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy rz. r. st. Kraszeninnikow do Druskienik; członek zarządu gubernjalnego lubelskiego do spraw włościańskich rz. r. st. Iwanow do Lublina.

= Po kilkotygodniowym pobycie za granicą powrócił już do Warszawy nieporównany nasz humorysta Franciszek Kostrzewski wraz z córką p. Marją Wodzińską, znaną kierowniczką szkoły jazdy konnej w tatersalu warszawskim.

= Pomocnik J. E. Głównego Naczelnika kraju, jenerał-lejtnant senator baron Medem, w dniu wczorajszym wyjechał do Pskowa.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni zapowiada na dziś po raz trzeci świeżo wystawiony dramat „Ferreol" Wiktoryna Sardou.

„Ferreola" postanowiono utrzymać na repertuarze przez cały tydzień bieżący, w piątek tylko dana ma być w teatrze Letnim „Miłość ubogiego młodzieńca" Feuillet'a, w której wystąpi po raz drugi na naszej scenie p. Ewelina Wróblewska, artystka teatru poznańskiego w roli Henryki.

* Teatr Nowy daje dziś operetkę „Sztygar" z udziałem p. Czosnowskiej i p. Morozowicza.

P. Morozowicz wprawdzie powrócił do zdrowia, jako rekonwalescent jednak nie może jeszcze występować w tak ruchliwej partji, jak rola Gigeola w „Biednej dziewczynie", operetkę więc tę, początkowo na dziś wyznaczoną, cofnięto z repertuaru.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 1,031, Nowym 467; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 185, Eldorado 2,100, Wodewilu 400; w cyrku 263; wczorajszego zaś: w Letnim 1,027, Nowym 411, na wyspie w Łazienkach 638; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 364, Eldorado 380 i Wodewilu 860; w cyrku na przedstawieniu południowem 78; wieczornem 586.

= Z niedzieli.

Warszawa wyjechała na letnie mieszkanie, Warszawy niema obecnie, powtarzają dobrzy ludziska na wszystkie tony i głosy.

Wystarczy tymczasem w niedzielę lub dzień świąteczny zajrzeć choćby na ulicę, przyjrzyć się tym tłumom, używającym odpoczynku, aby się przekonać, że garstka nieobecnych jest kroplą w morzu, której ubytek czuć się nie daje.

Wczoraj objechaliśmy prawie wszystkie miejsca zabaw publicznych i znaleźliśmy wszędzie tłumy ludzi, ze wszystkich warstw społecznych.

Zaczęliśmy od Wilanowa, gdzie odłożony odpust św. Anny ze środy ściągnął gromadę nabożnych.

Piękna świątynia wilanowska przepełniona była juz od godz. 7-ej rano.

Wotywę odprawił o 10-ej ksiądz Balukiewicz, rektor kościoła czerniakowskiego, sumę celebrował ks. kanonik Kubiak, proboszcz parafji Służewo, a słowo Boże z ambony głosił ks. Kleszczyk, wikarjusz tejże parafji, i odprawił też nieszpory. Przed kościołem wilanowskim naliczyliśmy trzydzieści osiem straganów i kilkunastu fałszywie przez nos śpiewających dziadów, którym jednak chętnie przysłuchiwali się okoliczni wieśniacy w malowniczych strojach.

Tu jedna uwaga.

Plac, znajdujący się przed murem świątyni, przedstawia kopalnię piasku, którą lada wietrzyk porusza, przypominając Saharę, zasypując oczy i nie pozwalając oddychać.

Mniemamy, iż byłoby wielce łatwą rzeczą tę niedogodność usunąć przez zaprowadzenie bruku na niewielkiej przestrzeni, coby za sobą wielkich kosztów nie pociągnęło, a uprzyjemniłoby znacznie wędrówkę do tej uroczej miejscowości.

Na straganach jarmarcznych obserwowaliśmy też wybitną niezaradność i wprost naiwność naszego przemysłu, który dla kupujących umiał dostarczyć tylko pierników, a natomiast pozwolił się wyręczyć przemysłowi zagranicznemu, dostarczającemu korali fałszywych, paciorków, broszek i spinek z napisami

cudzoziemskiemi, jak *„souvenir de Karlsbad"*, lub *honny soit qui mal y pense"* itp.

Dosyć powiedzieć, że na odpuście św. Anny nie było zupełnie obrazka, przedstawiającego tę świętą— do kupienia.

Tłok do tramwajów był rodzajem szturmu zapalczywego.

Bez względu na wytrzymałość osi i koni pakowano się do wehikułu z namiętnością, którą opłacano siniakami.

Do jednego tramwaju, mimo perswazji konduktorów, weszło 50 osób, — skutkiem czego na dystansie między Czerniakowem a Wilanowem oś się złamała i tramwaj musiano odstawić na bok, a jadący szli dalej piechotą.

We wszystkich ogródkach wieczorem zgromadziły się tłumy publiczności.

Największą ich ilość liczył Wodewil na sztuce Kwaśniewskiego „Papa Pepy", gdzie nie brakło śpiewów, tańców i rozmaitych innych przeróżnych figielków, tyle pożądanych dla galerji.

W Bellevue pp.: Robert i Bertrand kradli zręcznie i urządzali p. Ipelmajerowi rozmaite zabawne kawały, które tak wspaniale przerobił znakomity, a nieodżałowanej pamięci Anczyc.

Aleje Ujazdowskie do późna przepełniały powozy na gumach i bez gum, a przypatrywała się im nieco zapatyzowana gorącem publiczność z „Patelni", „Wersalu" i chodników.

Dobrze skropiona droga pozwalała oddawać się spacerowiczom przyjemności wdychania świeżego powietrza z całym zapałem.

We wszystkich zamiejskich okolicach używali cyklowego sportu „sprężyści", z tego powodu na Dynasach było pusto.

Liczne łodzie rasowe i nierasowe wyruszyły Wisłą na dalsze lub bliższe wycieczki, a członkowie niewiosłujący oddawali się grze wintowej do późna.

Oto suma przyjemności, jakich używała wczoraj w dniu świątecznym Warszawa.

= Dla architektów.

Zarząd m. Saratowa ogłasza konkurs na sporządzenie projektu gmachu, w którym pomieściłyby się: bibljoteka publiczna, audytorjum na prelekcje publiczne, bank miejski i magazyny.

Za najlepsze projekty wyznaczono dwie nagrody 500 i 200 rs.

Termin składania projektów przypada 15-go stycznia 1895-go r.

Szczegółów udziela pocztą zarząd m. Saratowa.

= Kultura łąk.

W dobrach Woroniec, w gub. siedleckiej, własność ks. Światopełk-Mirskiego, przystąpiono do robót irygacyjnych 260-iu morgów łąk.

Roboty prowadzi biuro meljoracyjne inż. Oskara Michalewskiego z Warszawy.

= Z Wisły.

Od wczoraj rozpoczęła swoją działalność nowa spółka żeglugi parowej, złożona z kapitalistów płockich: Goldberga, Wassermana i s-ki.

Nowi przedsiębiorcy wprowadzają trzy parostatki pasażerskie, przyczem obniżają taryfę jazdy.

Pomimo nizkiego poziomu wody w Wiśle oraz utrudnionej komunikacji, ruch spławny jest nader znaczny.

Nad holowaniem gabarów, ładownych torfem, skórami, drzewem, kamieniami itp., pracują parostatki: „Narew", „Konstanty", „Nieszawa" oraz dwa kołowce przybyłe z Prus: *„Danzig"* i drugi bez nazwy.

Pomiędzy Warszawą a Płockiem zameldowano do 15-tu berlinek, stojących na mieliznach.

Wczoraj też idący z Płocka parowiec pasażerski „Krakus" stał około 4-ch godzin na piaskach pod Nowym Dworem.

= Wykolejenie.

W dniu wczorajszym na kolei nadwiślańskiej wykoleił się wchodzący na stację Otwock pociąg towarowy, złożony z 30-tu wagonów, idący od Kowla.

Maszynista, widząc źle nastawiony weksel, chciał wprawdzie zatrzymać pociąg, a zwrotniczy zmienił weksel, ale zbyt już późno, gdyż lokomotywa weszła na jeden tor, a tender już na inny, co spowodowało wykolejenie pięciu następnych wagonów ładownych zbożem i drzewem.

Wagony te uległy rozbiciu, a na głęboko w ziemię zarytą lokomotywę wskoczył tender.

Maszynista prowadzący pociąg nie poniósł żadnego szwanku, natomiast jego pomocnik, Szydow, ma okaleczoną nogę.

Pomimo powstrzymania pociągu uderzenie było tak silne, że konduktor Szymonowicz został wyrzucony o kilka sążni; powierzchownych obrażeń na ciele jego nie znaleziono.

Dziś z Warszawy wysłano do Otwocka pociąg nadzwyczajny z ludźmi dla zupełnego uporządkowania toru.

Pociąg osobowy, przychodzący z Kowla do Warszawy o godz. 7 m. 24, zatrzymany został w Otwocku przeszło godzinę, poczem podróżnych przesadzono do pociągu osobowego, wysłanego z Warszawy o godz. 8 m. 45 zrana, bagaż zaś przewieziono do pociągu warszawskiego furmankami w tym celu najętemi.

W ten sam sposób postąpiono z podróżnymi i bagażem pociągu z Otwocka, zwykle przychodzącego do Warszawy o godz. 9 m. 12 zrana, jak również urządzono przesiadanie się pasażerów z pociągu osobowego, wychodzącego z Warszawy do Iwangrodu o godz. 8 m. 45 zrana.

Wszystkie poranne pociągi osobowe, przychodzące i odchodzące z Warszawy w stronę Kowla, wskutek przesadzania pasażerów i przenoszenia bagaży, pospóźniały się po godzinie i więcej.

Przy uporządkowaniu linji i usunięciu taboru wykolejonego usilnie służba kolejowa pracuje i prawdopodobnie przed pociągami popołudniowemi stacja Otwock doprowadzona będzie do porządku.

Pociąg wiózł zboże i trzodę chlewną.

Pomocnik maszynisty Stanisław Sydor, pełniący obowiązki na kolei od lat 15 i konduktor Jan Szymonowicz, jedynie własnej przytomności zawdzięczają ocalenie.

Sydor po udzieleniu mu natychmiast pomocy przez miejscowego d-ra Zylbermana odwieziony został do szpitala ewangelickiego w Warszawie.

= Wypadek w cyrku.

Wczoraj jeden ze służby cyrkowej, rekwizytor Fryderyk Wittor, otrzymał tak silne uderzenie od podtrzymywanej do skoku koni barjery, iż omdlałego z bólu wyniesiono z areny.

Po udzieleniu na miejscu pomocy lekarskiej, chorego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagły zgon.

Wczorajszego dnia wydarzyły się dwa wypadki nagłego zgonu.

Zamieszkała pod № 30-ym przy ul. Chłodnej, Antonina Lindper bez żadnej widocznej przyczyny w mieszkaniu swem nagle życie zakończyła.

Około godz. 10-ej wieczorem na rogu ul. Grzybowskiej upadła niewiadomego nazwiska staruszka.

Gdy odwożono ją do szpitala Dzieciątka Jezus, nieznajoma kobieta w drodze zmarła.

O wypadku tym, w celu rozpoznania osobistości nieboszczki, zawiadomiono władze sądowe.

= Samobójstwo.

Na Saskiej Kępie w zaroślach znaleziono młodego człowieka około 25 lat wieku, wiszącego na drzewie.

Nieboszczyk ubrany był w czarny tużurek, w kieszeni zaś znajdowały się bilety wizytowe z napisem: „Introligatornia i skład obrazów. Fr. Ksaw. Niedbalskiego, ul. Świętokrzyska, 5."

= Śmierć z udławienia.

W domu pod № 49-ym przy ul. Grzybowskiej w dniu wczorajszym wydarzył się smutny wypadek.

Zamieszkały w domu tym szewc, Wojciech Horoszbach, w wieku lat 60, przy obiedzie udławił się kawałkiem mięsa.

Pomimo natychmiast zastosowanych środków domowych, zanim felczer zdołał przybyć z odpowiedniemi narzędziami, nieszczęśliwy ducha wyzionął.

= Pożary.

Wczoraj nad ranem, o godz. 2¼, przy ulicy Pawiej w domu pod № 38-ym w składzie umywalni Liebermana z niewiadomej przyczyny powstał pożar.

Ogień ugasili mieszkańcy domu jeszcze przed przybyciem oddziału nalewkowskiego straży.

Straty wynoszą około 2,500 rs. w potłuczonem szkle.

O godz. 10-ej zrana, wczoraj, w domu pod № 25-ym przy ul. Karmelickiej, w piwnicy piekarza Zandera zapaliły się kosze do roznoszenia pieczywa.

Ogień bez poważniejszych strat ugasili mieszkańcy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w wydziale upadłościowym sądu handlowego warszawskiego (ulica Długa № 7), odbędzie się zebranie wierzycieli masy upadłości Jakuba vel Jankla Weinsteina.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam, iż w sobotę teatr miejski wystawił „Fausta", w którym święcił tryumf prawdziwy bas p. Władysław Paszkowski, artysta opery włoskiej, w partji Mefistofelesa. P. P. obecnie występuje gościnnie w Krakowie; głos jego, wyćwiczony w wybornej szkole, o czystości niezwykłej i rozległej skali, zjednał artyście sukces zasłużony. Małgosią była p. Cordier, bardzo dobrym Faustem p. Jaroński, Sieblem—p. Niesiołowska. Teatr wystawił operę starannie; chóry i orkiestra pod wodzą p. Hocka trzymały się dzielnie.

NEKROLOGJA.

† We środę, to jest dnia 1-go sierpnia, jako w dwudziestą drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Rasińskich Drążewskiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. 3451

†

Ś. P.

Emilja z Hornów RADKE,

wdowa po kupcu,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go lipca 1894 roku, przeżywszy lat 64.

Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Miodowej Nr 4, we środę, to jest dnia 1-go sierpnia r. b., o godzinie **6 i pół** po południu, na cmentarz awangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—941

Ś. † P.

Antonina Lindner,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 29 lipca 1894 r., przeżywszy lat 58. Pogrążeni w głębokim smutku: syn, wnuk i siostry zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbyć się mające dnia 31 lipca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w górnym kościele, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po poł., na cmentarz brudzieński. —34[illegible]

Wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym którzy raczyli przybyć na eksportację i pochowanie zwłok

ś. p. Władysława Czerniejewskiego,

w szczególności za dowody prawdziwej przyjaźni i poświęcenia, państwu Stefanostwu i Kazimierzostwu M., panu Wn. i księdzu S. najserdeczniejsze „Bóg zapłać" zasyła pozostała 3458

RODZINA.

Wielebnym kapłanom, którzy przeprowadzili na wieczny spoczynek zwłoki przedwcześnie zmarłej córki i siostry naszej

†

Ś. P.

Marji Konarzewskiej,

przyjaciołom, współpracownicom i wszystkim osobom, które łaskawie przyjęły udział w smutnym obchodzie, najserdeczniejsze składa podziękowanie.

*'59 **Pozostała rodzina.**

OSTATNIA POCZTA.

Proces „Banca Romana".

Rzym d. 28-go. — Po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego uwolniono natychmiast wszystkich oskarżonych. Tanlongo opuścił salę wsparty na ramieniu syna. Przed gmachem sądowym wyprawiono mu owację, w której brali udział przeważnie dzierżawcy z dóbr Tanlonga. Wyrok komentowany jest bardzo rozmaicie, wszyscy jednak godzą się, że przysięgli nie mogli wydać werdyktu innego. Z chwilą, gdy na ławach nie zasiedli wszyscy winni nieporządnej gospodarki w „Banca Romana", z chwilą, gdy brakowało tam Giollitiego itp., wyrok sądu przysięgłych mógł być tylko uniewinniający. *Opinione* pisze: Opinja publiczna oddawna już miała przed sobą demoralizujący widok wpływania sfer rządowych na sądy. Dobrze się tedy stało, że sąd przysięgłych prze-

swój wyrok przeciwko inspirowaniu instytucyj sądowych zaprotestował. Inne poważniejsze dzienniki, jak *Fanfullo, Folchetto* i *Tribuna*: mówią innemi słowy to samo.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Londyn 29-go lipca. *(Telegr. Ajencji półn.)*— Księżna Walji z córkami księżniczkami Wiktorją i Maud wyjeżdżają we wtorek do Peterhofu, aby być na ślubie Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Kseni Aleksandrówny.

WYŚCIGI.

Petersburg 30-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)* — Na odbytych w dniu wczorajszym wyścigach w czterech większych gonitwach odniosła zwycięstwo stajnia sernicka. W wyścigu Carskosielskim (2 w. 100 sąż.) z nagrodą rs. 1,500 pierwszym był „Thermidor" p. L. Grabowskiego, drugim „Imperjał" A. hr. Potockiego; w biegu $2\frac{1}{2}$-wiorstowym o nagrodę „Arapowską" rs. 3,000, pierwszą była „Pani Chorążyna" p. L. Grabowskiego, drugim był „Lindor" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego; w czterowiorstowym *Steeple chase* z nagrodą rs. 3,000 pierwszym był „Verax" bar. Wrangla, drugim „Emeryt" pochodzący ze stadniny A. hr. Potockiego, a trzecią „Raragu" p. E. Korsaka. W biegu o nagrodę rs. 2,200 (w tem przedmiot za rs. 200) dla dwulatków pierwszym był „Chambery" p. L. Grabowskiego, drugim „Goudoir" p. A. Łazarewa, a trzecim „Constan" p. Iljenki. W biegu (2 w. 100 s.) o nagrodę rs. 1,000 pierwszym był „Roi de Lahore" p. L. Grabowskiego, drugim „Conscrit II" p. Atukajewa. Nagrodę „Limarewską" rs. 1,000 w biegu 2-wiorstowym zdobyła „Quittance" bar. Wulfa, drugim był „Aszanti" bar. Liphardta. Pomniejsze nagrody: „Sprzedażną" rs. 500 zdobyły: „Flammarion", dodatkowy *Hurdle race* „Tour d'Eiffel" pp. Tołstoja i ks. Urusowa i dodatkową gładką „Nitouche" p. Petryczenki.

SPRAWY KOREAŃSKIE.

Londyn 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Nadeszłe do poselstwa chińskiego telegramy stwierdzają fakt, iż król koreański zwrócił się do mocarstw europejskich z prośbą o pośredniczenie pomiędzy Chinami a Japonją w sprawach koreańskich.

Londyn 29-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Tutejsze poselstwo japońskie otrzymało depeszę następującą: Wskutek bardzo ciężkiej prowokacji trzy japońskie okręty wojenne widziały się zmuszone do atakowania chińskich okrętów wojennych pod Fontao. Japończycy zdobyli jeden chiński okręt wojenny i zatopili statek transportowy, wiozący żołnierzy.

Londyn 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— *Biuro Reutera* donosi, iż pomiędzy flotami chińską a japońską odbyła się potyczka morska pod Assan. Japończycy wzięli jeden okręt chiński do niewoli, jeden zaś zatopili.

Londyn 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Rząd koreański wezwał urzędownie poselstwo japońskie, aby wojsko japońskie opuściło terytorjum Korei. Poseł japoński dał odpowiedź odmowną. Powstała bitwa na ulicach Söul. Wojska japońskie otoczyły pałac królewski. Król udał się do przedstawicieli mocarstw europejskich z prośbą o pośrednictwo.

Londyn 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Lord Kimberley w dalszym ciągu prowadzi układy z przedstawicielami Chin i Japonji. Rząd angielski zamierza poczynić przedstawienia wprost u rządu chińskiego, iż wymagane przez Japonję reformy w administracji wewnętrznej Korei są konieczne i dla kraju zbawienne.

Rzym 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Tutejsze poselstwo japońskie otrzymało pierwszą urzędową depeszę o działaniach wojennych na wodach i wybrzeżach koreańskich. Depesza stwierdza, iż okręty japońskie dwukrotnie już napadały na okręty chińskie, przyczem niektóre z chińskich statków transportowych poszły na dno.

Londyn 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Według wiadomości dochodzących z Jokohama, Chiny w razie rozpoczęcia wojny na serjo rozporządzają 400,000, Japonja zaś tylko 200,000 żołnierzy. Również flota chińska liczebnie jest znacznie silniejsza od japońskiej. Japonja jednak ma lepsze, znakomicie wyćwiczone wojsko, pozostające pod rozkazami wytrawnych dowódzców, wreszcie świeżą amunicję i broń doskonale dobraną. To też istnieje powszechne mniemanie, iż w razie wojny Japonja weźmie górę nad Chinami.

ŚMIERĆ ARCYKSIĘCIA.

Baden (pod Wiedniem) 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Arcyksiążę Wilhelm wczoraj, wskutek fatalnego spadnięcia z konia, życie zakończył po krótkich cierpieniach. Bezpośrednią przyczyną śmierci była rana w głowie.

FAŁSZYWY ALARM.

Berlin 30-go lipca. *(Tel. pr. Kur War.)* — Wczoraj niezmierne wrażenie w całym Berlinie sprawiły pogłoski, iż książę Bismark umarł. Aż do dzisiejszego ranka niepodobna było rozmówić się telegraficznie z Warcinem, gdyż stacja telegraficzna zawalona była depeszami, zapytującemi o prawdziwość wieści. Wszystkie depesze z Warcina jednozgodnie zapewniały, że pogłoska nie ma najmniejszej racji bytu. Plotka powstała ztąd, iż księżna, nie zaś książę, wpadła parokrotnie w omdlenie, wobec czego musiała się położyć do łóżka.

PODRÓŻ KEDYWA.

Wenecja 30-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Kedyw Abbas wyjechał ztąd do Medjolanu.

PRZYJĘCIE POSŁA.

Paryż 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Poseł serbski w Paryżu, Garaszanin, wręczył prezydentowi rzeczypospolitej swoje listy wierzytelne.

DŁUGI GRECKIE.

Berlin 30-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — *Nord. Allg. Ztng.* twierdzi stanowczo, iż na stosunki wierzycieli skarbu greckiego z rządem greckim rząd niemiecki żadnego nie może wywierać wpływu. Sami wierzyciele powinni czynić zabiegi na własną rękę i zgodzić się lub nie zgodzić na przedstawione warunki. Rząd może tylko uczynić przedstawienia, zmierzające do polubownego załagodzenia sporu.

BANCA ROMANA.

Rzym 30-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Sfery rządowe potępiają wyrok sądu przysięgłych w procesie „Banca Romana". Według wiadomości, nadchodzących z Wiednia i Berlina, za granicą wyrok wywarł niekorzystne wrażenie.

WYPRAWY KOLONJALNE.

Paryż 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z St. Louis w Senegalu donoszą, iż Alikari, marabut z Bosso, na południu Bandjadoru, który ogłosił świętą wojnę przeciwko francuzom, doznał straszliwej porażki od tychże wojsk francuskich. Francuski komendant z Segu wysłał silny oddział wojska, który wziął szturmem Bosso. Alikari wraz z 500 żołnierzy padł na polu bitwy. Francuzi stracili jednego żołnierza europejskiego i 8 krajowców. Sześciu oficerów, 15 żołnierzy europejskich i 128 krajowców odniosło rany.

WŁOSI W AFRYCE.

Rzym 29-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Ajencja Stefaniego* donosi z Massawy: Naczelnicy plemion z Tigre przysłali jenerałowi Baratieri powinszowania z okazji uroczystości, urządzonych z powodu wzięcia Kassali. Derwisze, rozbici pod Kassalą, schronili się w okolice, położone w górze rzeki Atbora. Stan zdrowia korpusu operacyjnego nie pozostawia nic do życzenia. Ranni przychodzą do siebie. Jenerał Baratieri oczekiwany jest lada dzień w Keren.

POŻARY.

Sofja 29-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Miasto Kottel, pod Śliwnicą, zgorzało doszczętnie. Pożar powstał od uderzenia pioruna. Zdarzyło się wiele wypadków z ludźmi. Cała ludność miasta obozuje pod gołem niebem.

CHOLERA.

Konstantynopol 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Przyjeżdżający koleją z Europy podróżni podlegają 24-godzinnej kwarantannie na stacji kolejowej Mustapha-Pasza.

Paryż 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Journal des Débats* donosi, iż kardynał Ledóchowski umarł w Lucernie.

(JE. ks. kardynał Mieczysław Ledóchowski urodził się w Klimontowie, w powiecie sandomierskim, w r. 1823-im. Pierwsze nauki pobierał w Radomiu, następnie ukończył gimnazjum gubernjalne w Warszawie. Suknię duchowną przywdział w r. 1841-ym, poczem wyjechał do Rzymu, gdzie odebrał wyższe wykształcenie teologiczne kosztem Ojca św. Był pierwszym cudzoziemcem, któremu Stolica Apostolska powierzyła nuncjaturę zagraniczną. Na arcybiskupa tebańskiego był prekonizowany w r. 1864-ym; *przyp. red.)*

Berlin 30-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* —

Ruble w gotówce **219** **00** (onegdaj 219.10)

Ruble na dostawę **219** **25** (onegdaj 219.25)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Niewiernemu Chmiel... w Będzinie.*— Powieść Krechowieckiego „Kres" po raz pierwszy ukazuje się w *Kurjerze*. Pismo nasze przedruków nie zamieszcza. „Kres" nabył *Kurjer* na wyłączną własność, więc jednocześnie w żadnem innem piśmie powieść ta drukowana być nie może.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.—, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. $9.30\frac{1}{2}$. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.80 (odpowiadającym kursowi 218.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do $45.87\frac{1}{2}$ (t. j. 218.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu onegajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po $45.92\frac{1}{2}$ i 45.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.80, $45.82\frac{1}{2}$, 45.85 i $45.87\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursie $45.82\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki sprzedawano po 9.29 i $9.29\frac{1}{2}$. **Paryż** krótki brano po $37.12\frac{1}{2}$ i 37.15. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $45.97\frac{1}{2}$, za Londyn krótki 9.33, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty małe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 97.15, względnie do wielkości odcinków, bez odbiorców. Pożyczki premjowe z roku 1864 I-ej ser. ceniono po 241, premjówki z roku 1866-go II-ej em. po 226.50 oraz listy premjowe szlacheckie po $191\frac{1}{2}$, a zabrano kilkanaście tys. rubli premjówek II-ej em. po 225.25 i 225.50. Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbyć po 95.50 i setki po 96.15, za apłacono za kilka tys. rubli w setkach po 95.90.

Nową 4% rentę państwową z r. 1894-go chciano umieścić po 94.15, bez pokupu.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.65 i 100.70.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.35 trzy ostatnie serje, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.85 i 101.95.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 100.50 za wszystkie serje, bez pokupu.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50.

Monet nie notowano, lecz w żądaniu były: marki w gotówce po 46.25, guldeny w got. po 75.75 i franki w got. po 37.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych spokojne, lecz mocne i dla papierów wartościowych, a szczególniej dla akcyj bankowych i metalurgicznych.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do 11.18^7 *netto.* Wiadro 78% rs. $8.87\frac{1}{2}$ do rs. 8.90—2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie słabsze.

Letni Cyrk w Dolinie.

Dziś, w poniedziałek, wieczór nowości. !!!Nowe debjuty!!!

Szczegóły w afiszach.

Z uszanowaniem

937 **K. Ciniselli.**

OŁÓWKI 811r

z syberyjskiego grafitu Fabera Koh-i-Noor, Hardtmutha, zwyczajne i kolorowe ołówki tychże fabryk i krajowe, poleca w wielkim wyborze skład papieru i galanterji ***R. Krupecki i L. Poradzewski w Warszawie, Wierzbowa № 1.***

Dr. St. Kamieński
przeniósł się na ulicę ***Mazowiecką 11.*** 3278

Dr M. Gottlieb

praktykuje podczas lata w Nowo-Mińsku, ul. Karczewska, dom Czajkowskiej, obok sołtysa Downera.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Warszawy zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) września r. b. o godzinie 9-ej zrana, trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów oznaczony został do dnia 1 (13) sierpnia r. b., przed upływem więc tego terminu do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy. 859

— Dr med. ***HINDESS*** przeprowadził się na Dziką 26. Przyj. do 10 r. i 4—6 po poł. 3435

DOM

w uroczej miejscowości Wilna, przy brzegu Wilji, na Antokolu, obok kościoła św. Piotra i Pawła ***do sprzedania; dom № 1366,*** własność jenerałowej Iwanow. Mieści w sobie cztery mieszkania, które na żądanie mogą być złączone we dwa.

Warunki na miejscu u właścicielki. 932r

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po poł. Nowy-Świat 36. 3444

Zdolni bronzownicy
znajdą stałe zajęcie w fabryce wyrobów platerowanych ul. Dzielna № 11. 3446

Tadeusz Przeździecki
Suwalki
Józefa Łatwińska
Chełm
zaręczeni. 3461

Licytacja hurtowa

handlu win i towarów kolonjalnych pod firmą ***W. Czerski i S-ka*** Nowy-Świat 58 w drodze działów familijnych odbędzie się dnia 31 lipca 1894 r., tj. we wtorek, o godz. 10-ej zrana w lokalu tegoż handlu przed komisarzem sądowym Bortnowskim.

Szacunek oznaczony na 15,000 rubli.

Szczegółowych wiadomości udziela tenże handel na miejscu. 3457

Dr Seweryn Perkowski wyjechał.
3455

Do pana złodzieja.

Skradziony w dniu 27 b. m. pugilares z dowodami uprzejmie proszę zwrócić poste-restante dla Pa K., pozostawiając sobie gotówkę. 3456

Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy

zawiadamia pp. członków, iż sesja półroczna odbędzie się dnia 30 lipca (11 sierpnia) r. b. w sobotę przy ul. Elektoralnej № 9. 3454

— Właściciel fabryki i magazynu bielizny pod firmą „LEONA" wyjechał za granicę celem zaopatrzenia się w najświeższe nowości. 3453

Droga żelazna
WARSZAWSKO-WIEDEŃSKA

podaje do wiadomości, że na mocy artykułów 90 i 4.. ustawy ogólnej dróg żel. russkich, w miesiącu październiku 1894 r. będzie się odbywać sprzedaż przez publiczną licytację towarów i bagażów, nieodebranych przez adresatów, oraz przedmiotów zgubionych przez pasażerów.

Szczegółowy wykaz przedmiotów które mają być sprzedane z wymienieniem daty i stacyj, na których ma się odbywać licytacja, ogłoszony w №№ 27, 28 i 29 Warszawskich gubernskich wiedomosti.

Obwieszczeuia, zawierające powyższe dane, są po.. wywieszane na wszystkich stacjach wysyłających lub odbierających towary. 940r

WEKSEL

na rs. 184—79, wystawiony przez pana J. Obuchowicza w Kielcach i tamże płatny dnia 28 Sierpnia r. b. na zlecenie nasze, zaginął. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie go do fabryki tabacznej, Wolność № 16.—Stosowne ostrzeżenia poczynione.

1316 **Hufnagel i Halpern.**

Pisarz Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na skutek skargi **separacyjnej**, wniesionej przez Michała Pytelskiego przeciwko żonie swojej Janinie-Justynie (2-ch imion) z Jaworowskich Pytelskiej, w moc decyzji Sądu tutejszego z d. 7 (19) Czerwca 1894 r. za № 518/1 zapadłej, wzywam Janinę-Justynę (2-ch imion) z Jaworowskich Pytelską, z pobytu niewiadomą, aby w dniu 23 Września (5 Października) r. b., o godz. 10½ przed południem, stawiła się osobiście w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie przy ulicy Miodowej pod № 13, celem wysłuchania uwag religijnych zmierzających do przywrócenia wspólnego małżeńskiego pożycia,—ewentualnie, jeżeliby pojednanie małżonków nie nastąpiło, do protokólarnego odpowiedzenia na zarzuty w skardze poczynione i dalszego pilnowania sprawy;—pod zagrożeniem: że jeżeli pozwana Pytelska w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za nieposłuszną Prawu **(contumax)** uznaną będzie, sprawa bez jej udziału przeprowadzoną zostanie i wyrok, jeżeli przeciwko niej wypadnie, z chwilą wydania i ogłoszenia go w Sądzie, stanie się prawomocnym i apelacja od niego pozwanej służyć nie będzie.

W Warszawie, d. 7 (19) Czerwca 1894 r.

1096 **X. Jan Jaworski.**

LOKAL

na parterze, w podwórzu, blizko teatru, złożony z trzech pokoi i kuchni lub 4 pokoi i kuchni, w suterenach, wraz z ogrodem.—Drugi lokal większy na pierwszem piętrze w tem samem miejscu, z ogrodem, składający się z dużej sali i 3 pokoi, do wynajęcia dla nielicznej rodziny lub kantor zaraz lub od św. Michała r. b.—Oferty Biuro Ungra, Wierzbowa № 8. 994

Potrzebny jest
Korespondent-Buchalter

do fabryki i składu maszyn, znający dokładnie języki: **russki, niemiecki**, a także polski, który już w podobnym interesie pracował.—Oferty z dotychczasowego zajęcia, oraz świadectwa z żądaniem miesięcznej pensji, składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod K. B. 75 1307

Do sprzedania
STARY KOCIOŁ

systemu Pauksza, z bardzo mocnej blachy, zdatny na przeróbkę na cylindrowy kocioł.—Zarząd Niechcice, przez Gorzkowice, Dr. Żel, War.-Wied. 1314

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



BROCARD & CIE
INVENTEURS
DE
l'Eau de Cologne
AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

Skład fabryczny, ulica Leszno Nr 1.



ROWERY

najlepszych fabryk angielskich i niemieckich
Quinton Brennabor,
z najnowszemi ulepszeniami w konstrukcji, otrzymali świeżo transport nowy i polecają takowe po cenach nizkich. 1214

J. Łukawski & G. Weiss
Krakowskie-Przedmieście № 2.

Zmarły w Poznaniu w dniu 20 Listopada 1893 r. **bankier**

Józef Heimann Landsberg

(wspólnik firmy Heimann Saul), przeznaczył w swoim testamencie z dnia 19-go Kwietnia 1886 r. część swego majątku. jako dziedziznę dla tych **wnuków i synowic ojca swego przed sobą zmarłego Mojżesza Landsberga**, którzy w dniu śmierci spadkodawcy (20 Listopada 1893 r.) byli przy życiu.—W imieniu egzekutorów testamentu, spadkodawcy Józefa Heimana Landsberga, jako to: pana Dr. méd. Landsberger w Poznaniu i kupca pana Alberta Hamburger w Wrocławiu, zapozywam obecnie jeszcze nieznanych wnuków i synowic ojca spadkodawcy Mojżesza Landsberga, aby się w przeciągu czterech tygodni do mnie zgłosili i dokumentami udowodnili, że są wnukami i synowicami ojca spadkodawcy Mojżesza Landsberga, w przeciwnym razie będzie powyższa dziedzizna po upływie przeznaczonego czasu, obecnie znanym i jako dziedzice się legitymującym wnukom i synowicom ojca spadkodawcy wręczona. Poznań, 3 Lipca 1894 r.

980r **Hamburger**, adw.

Pomieszczenie

przy inteligentnej energicznej wdowie izraelitce, dla chłopców szkół prywatnych.—Na żądanie pomoc w naukach.—Marszałkowska № 67, m. 6, od 3-ej do 5-ej. 1315

OGRÓD OWOCOWY,

mający 500 drzew w gatunkach wyborowych, jest do wydzierżawienia zaraz w majątku Budziska, 3 wiorsty od stacji Miłosna, kolei Terespolskiej. 1305

Powszechnie za najlepszy uznany
Pakunek „Celluloid"
dla uszczelnienia kotłów, maszyn i rur parowych, w arkuszach, krążkach i w w łazach (manlochach), poleca Fabryka „**NATALIN**" przy stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Poraj. 645r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1895:

a) dla Magistratu miasta Warszawy:

1) świec stearynowych newskich około 1100 funtowych paczek, od kop. 23 za paczkę;
2) nafty kaukazkiej około 3,000 funtów, od kop. 4 za funt;

b) dla aresztu sądowego przy ulicy Chłodnej i Dzielnej:

nafty kaukazkiej około 17176 funt., od k. 4 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 106, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 954r

Dnia 11 Lipca 1894 roku.

W IMIENIU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale 2-im na publicznem posiedzeniu sądowem w komplecie następującym: Prezydujący Członek Sądu W. E. Bielińskij, Członkowie Sądu: S. S. Brun, W. W. Gebethner, w obec Sekretarza L. F. Dmitrjewskiego, po rozpatrzeniu sprawy o ogłoszenie upadłości Ryfki Kryształ, postanawia: 1) uznać Ryfkę Kryształ za upadłą i ogłosić jej upadłość, przyjmując za początek tejże dzień 11 Lipca 1894 roku; 2) mianować Sędzią Komisarzem tej upadłości Członka Sądu L. L. Karasińskiego; 3) mianować Kuratorem Adwokata Przysięgłego B. Matuszyńskiego; 4) majątek upadłej, znajdujący się w jej sklepie i mieszkaniu przy ulicy Gęsiej pod № 22 i w innych miejscach, opieczętować, do czego delegować Komisarza Sądowego Holtorfa; 5) wyrok niniejszy wywiesić w sali przyjęć Sądu Handlowego i w sali zebrań Giełdy Warszawskiej; a także opublikować w porządku ustanowionym; 6) jako środek zabezpieczenia osobistości upadłej, uznać przymus osobisty z osadzeniem w więzieniu dla dłużników; 7) zawiadomić Kantor Pocztowy w Warszawie o doręczaniu Kuratorowi korespondencji adresowanej do upadłej: 8) wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Oryginał podpisany przez obecnych.

Sędzia Komisarz massy upadłości Ryfki Kryształ.

Na zasadzie 477 i 480 art. Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Ryfki Kryształ, aby się stawili w d. 30 Lipca (1 Sierpnia) 1894 r., o godz. 12-ej w południe, w Sądzie Handlowym w Warszawie, przy ulicy Długiej № 7, w kancelarji Wydziału 2-go z dowodami, usprawiedliwiającemi ich pretensje do massy, celem wyboru syndyków tymczasowych tejże massy.

Warszawa, dnia 12 Lipca 1894 roku.

1817

Sędzia Komisarz **L. Karasiński**.

Zgodnie z oryginałem **Bolesław Matuszyński**, Adwokat Przysięgły.

Nauka i wychowanie.

A. Paryżanki wprost przybyłe swoim kosztem do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Załęski Mazowiecka 16. 28200

Buchalterji wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 26557

Francuzka wykształcona, znająca język russki, poszukuje lekcyj. Wspólna № 39, mieszk. 13. 27743

Francuzka daje lekcyj u siebie i na mieście. Piękna 25, m. 1. 28079

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 265

Lekcyj francuzkiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki, udzielam. Hoża 13, mieszkania 22. 27005

Młoda nauczycielka, polka z niemieckim, mająca poważne rekomendacje, potrzebna est na letnie miesiące na wieś. Wiadomość: u stróża Chmielna 31, we wtorek 31/7 od 8 do 11 zrana. 28408

Potrzebny student 1 kursu na wyjazd blizko Warszawy. Długa 49, skład win. 28406

Ważne dla rodziców! z rozpoczęciem roku szkolnego przyjmuje się na stancje uczni szkół prywatnych w inteligentnym izraelskim domu, rodzicielska opieka. Świętokrzyzka № 27, m. 14. 28230

W Łodzi. Biuro nauczycielskie, W. Rościszewskiej, Dzielna 4, z dniem 1/13 lipca kantor przeniesiony zostaje Dzielna 11. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, tak z wyższem jak i z niższem wykształceniem, oraz bony różnej narodowości. Francuzki z pensją od rs. 150 na żądanie sprowadza wprost z Paryża. 1109r

Doniesienia osobiste.

List poste-restante „Dyskretnemu" na poczcie za okazaniem rubla 1889 r. № 2347c8. 28404

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Gospodyni w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do jednej osoby. Zimna 7, m. 7. 28194

Gospodarz lasowy z ukończonym wyższym zakładem naukowym z odznaczeniem, z praktyką w Austrji niższej i na Szlązku, poszukuje posady leśniczego, nadleśniczego lub t. p. pod jaknajskromniejszemi warunkami. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Administracji Kurjera pod: „Leśniczy". 28028

Kapelmajster wysłużony w kapeli wojskowej austrjackiej, z dobremi świadectwami, szuka miejsca dyrygującego. Wiadomość przez Granicę w Zakopanem, Wilhelm Ondraczek. 28233

Młoda, inteligentna osoba, obeznana z czynnościami kantorowemi, poszukuje posady kasjerki, ekspedjentki i t. d. — Wiadomość: Chmielna 49, m. 32. 12 6r

Młody człowiek poszukuje dobrej posady od 1-go, za woźnego lub do sklepu, z dobrem świadectwem. — Wiadomość: Włodzimierska № 21, m. 5, pod lit. J. W. 28405

Osoba z niemieckim poszukuje zajęcia do dozoru dzieci tanio. Oferty przyjmuje Kurjer „Dozór". 28369

Osoba lat średnich, znająca russki, francuski, niemiecki, muzykę, szycie, mogąca zaopiekować się dziećmi, zająć gospodarstwem, poszukuje odpowiedniego zajęcia, może wyjechać. Oferty sub „R. K. 85" poste-restante Warszawa. 28401

Paryżanka dyplomowana ma parę godzin wolnych. Tamże obiady doskonałe. Chmielna 21, m. 18. 28261

Rysownik ze świadectwem z pierwszorzędnego biura technicznego poszukuje miejsca. Oferty pod „Rysownik" przyjmuje kantor Kurjera. 28232

Rządca dóbr z dwudziesto kilkoletnią praktyką większych gospodarstw, znający buchalterję rolniczą i rachunkowość gorzelni posiadający wiarogodne świadectwa, poszukuje posady sam lub z rodziną. Wiadomość Nowy-Świat 55, m. 11, u p. Łysakowskiego. 27980

b) Zaofiarowane.

Artysta malarz portretowy może dostać posadę stałą; pensja, życie i mieszkanie. Oferty nadsyłać: Kijów. „A. G. № 101" poste-restante. 28263

Chłopców potrzebuje zakład koszykarski, Krucza 26, róg Hożej. 28131

Chłopiec na posyłki do mydlarni potrzebny. Pensja początkowo 4 ruble miesięcznie.—Świętokrzyzka 42. 28397

Czeladzi stolarskich meblowych potrzeba zaraz. Zajęcie stałe. Nowogrodzka 18. 27954

Dystylator, chrześcjanin, puszukiwany zaraz do fabryki wódek i likierów w Galicji.—Oferty z podaniem kwalifikacyj i warunków uprasza się do kantoru Kurjera Warsz. pod „3 Savalle." 1204r

Do robót ziemnych na prowincji potrzebny zdolny dozorca. Oferty „Dozorca" przyjmuje „Kurjer." 28156

Dziurkarki zdolne i maszynistki do bielizny mężkiej potrzebne. Złota 16, m. 17. 28087

Młoda francuzka może znaleźć zajęcie jako bona do jednego chłopczyka na wsi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. R. N. 28246

Potrzebny młody człowiek do kantoru biura technicznego. Oferty składać w administracji Kurjera pod lit. F. H. 28189

Potrzebna panna znająca krój bielizny damskiej i język francuski do magazynu bielizny. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Bielizna." 28306

Potrzebne są zdolne maszynistki do koszul mężkich. Elektoralna 6, m. 7. 27959

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczyzny zaraz. Sowia № 3, m. 13. 28243

Potrzebne dziewczęta od lat 15. Zgłaszać się do kantoru giserni, Krakowskie-Przedmieście 66. 1229r

Potrzebna jest maszynistka do pończoch na wyjazd. — Wiadomość: ul. Mazowiecka, w składzie maszyn Berga. 28160

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie. Wąska Miła 15, m. 43. 28245

Potrzebna jest maszynistka i podręczna do bielizny. Krucza 49, w pracowni. 27964

Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i do nauki. Nowolipki 58—7. 28376

Potrzebna jest sklepowa do filji z pieczywem. Ul. Chłodna № 48. 28382

Potrzebne są do chrześcjan zdolne podręczne do staników. Dzika 5, w sklepie Gitnera. 28314

Potrzebne są spódniczarki. Muklanowicz, Nowy-Świat 62. 28392

Potrzebna starsza panna do ubierania kapeluszy, na wyjazd. Wiadomość: Długa, hotel Polski 84, od 7—9-ej wieczorem. 28391

Potrzebne maszynistki i uczennice do bielizny. Pańska 86, m. 29. 28389

Panny zdatne do krawiecczyzny potrzebne zaraz i do nauki. Nowolipie № 14 litera A, mieszkania 4. 28385

Rybak zdolny, postępowy, odpowiedzialny, potrzebny na stałą posadę. Biuro meljoracyjne, Krakowskie-Przedm. 60. 28157

Skład bielizny i galanterji „Dyonizy", Elektoralna 37, poszukuje ucznia obznajmionego z tym fachem. 28222

Uczniowie potrzebni do cukierni. Róg Nowego-Światu № 15 i Alei Jerozolimskich. 28395

Uczeń z dwuletnią praktyką dla dalszego kształcenia się potrzebny jest zaraz do handlu win i towarów kolonjalnych przy ul. Zgoda 1. Pierwszeństwo mają z prowincji. 28411

Zdolna panna służąca ze świadectwami, znająca krój, szycie na maszynie, może się zgłosić zaraz. Chmielna 31, stróż wskaże. 28409

Kupno i sprzedaż.

Kareś. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 984r

A) Pierwsza w Warszawie pracownia lamp gazowych Karola Burke, Niecała 1. Wyrabia i posiada na składzie wszelkich systemów lampy gazowe od wykwintnych do najtańszych, niemniej wykonywa urządzenia gazowe po cenach nader przystępnych. 1165r

A) Starożytne biurko damskie z bronzami stolik salonowy do zbycia. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 21. 28100

Bluszcze dwa bardzo duże, ułożone w słupy, sprzedam tanio. Nowe-Miasto № 3, mieszkania 5. 28164

Bilard karambulowy do sprzedania w cukierni Róg Brackiej i Alei Jerozolimskich. 28396

Do sprzedania stół, krzesła stołowe, suknia balowa i inne. — Aleja Jerozolimska № 37, szwajcar wskaże, od 12 do 5-ej. 28419

Dywany krajowe, perskie, tureckie, francuskie i angielskie, serwety, firanki, portjery, kapy. kołdry oraz pokrycia meblowe najlepiej kupować w fabrycznym składzie Z. Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1009r

Fabryka M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony na kołach gumowych i zwyczajnych, kocz, perelotkę z budą, wolancik. 28388

Fortepian wiedeński bardzo dobry rs. 230.— Tłomackie 3, m. 13. 28398

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesiącami, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 26583

Garnitur mebli w bardzo dobrym stanie 70 rs. Żórawia 26, m. 5. 28045

Garnitur, kolnmny, otomana, biurka, łóżka, kredens, stół, krzesła. Sienna 19. 28390

Garnitury mebli salonowe, czarny rs. 90, orzechowy 75, garniturki 35, otomany gustowne 18, seeslong 16, dywan perski 20 rubli.— Widok 22—24. 28358

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.— Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Jest do sprzedania faeton nowy i szaraban petersburski mało używany. Sklep mydlarski, Leszno № 55. 28229

J. Malicki i S-ka, Marszałkowska № 153.— Ramki pluszowe i akśamitne, skórzane ze stalugami i bez tychże, oprawa obrarów. 28128

Konia wierzchowego, siodło wojskowe sprzedam. Hoża № 66, m. 6, od 12—5-ej po południu. 28375

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryki Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

Lokomobila ośmiokonna mało używana do sprzedania. Wiadomość w składzie mąki K. Lewińskiego w Lublinie. 27752

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 27691

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 27703

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27341

Meble tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26373

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, inne za bezcen Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 28360

Meble. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura otomany. Elektoralna 45, m. 3. 25633

Młocarnie z manężami różnych wielkości, mało używane, do sprzedania w dominjum Poddębice, powiat łęczycki, po cenach przystępnych. 28209

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 27639

Mebli garnitur mahoniowy, biurko orzechowe, lustra, trzy lampy salonowe. Hoża 8, m. 2. 28383

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 28386

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 28402

Motor gazowy 14-konny oszczędny, w dobrym stanie, do sprzedania z powodu przeniesienia fabryki. Złota 61. 28410

Otomana za bezcen. Złota 40, m. 3. 28234

Pianino rzeźbione krzyżowe albo fortepian Beckera (prawdziwy) sprzedam. — Nowy-Świat 8, remiza. 27727

Pianino do wynajęcia, sprzedania, rs. 270.— Krucza 21—6. 28394

Rower półwyścigowy tanio do sprzedania.— J. F. Skiba, Krak.-Przedm. 83. 28379

Rozmaitych sukien mało używanych wybór i różnych drobiazgów. Bednarska 19. 28103

Stare okna do sprzedania. Nowy-Świat 50, skład węgli. 27969

Sofka ze schowaniem i sześć półfotelików kretonem krytych na sprężynach i rolkach oraz portjery do dwóch drzwi i do okna, także lambrekina do sprzedania. — Krochmalna 43, mieszkania 5. 27736

Słupy marmurowe do sprzedania. Senatorska 10, zarządzający domem. 28196

Sprzedam duży garnitur mebli bardzo tanio. Krucza 5, stróż wskaże. 28239

Skupuję stare magle. Ulica Chłodna № 6 m. 20. 28176

Suknia krepowa nowa do żałoby, na osobę średniego wzrostu, za rs. 25. — Zielna 23, mieszkania 2, pracownia sukien. Tamże otomana, 2 foteliki używane. 28172

Welocyped trzykołowy tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 28252

Zdjęcie Chrystusa z krzyża, obraz ręcznej roboty za 150 rs., paka do fortepianu za 7 rs. i szkatułka grająca za 20 rs. do sprzedania.— Nowy-Świat № 28, m. 24. 28352

2 biurka dębowe do kantoru pakowne i inne meble tanio. Podwale № 14, m. 24. 28208

3. Ognie bengalskie, balony, fajerwerki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1197r

30 kopiejek kwarta śmietany centryfugalnej kopańskiej w słoikach plombowanych, w sklepach „Merkurego." 28170

Interesy handl. i majątk.

Budynek fabryczny z placem 10 do 12,000 łokci kwadr. lub czysty plac na przedmieściu przed rogatkami, w pobliżu tramwaju, potrzebny zaraz albo od 1-go stycznia 1895 roku.— Wiadomość: Gostyński et Comp., Bielańska № 16, do 10-ej zrana. 28153

Dom z ogrodem owocowym do sprzedania w Mokotowie № 4. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 12, w sklepie. 28236

Dla powiększenia istniejącego interesu potrzebny cichy wspólnik z kapitałem rs. 10,000 i mające rozległe stosunki pomiędzy arystokracją i obywatelstwem. Referencje oraz szczegółowe objaśnienia za porozumieniem się ustnem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. P. G.13. 28293

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów bardzo tanio, ulica Pańska № 77. 28280

Jest do nabycia apteka sielska na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość u W-ej Królikowskiej, Marszałkowska № 114, Warszawa, codziennie oprócz niedziel. 27987

Kupię folwarczek do dwóch włók, blisko kolei wiedeńskiej. Oferty szczegółowe z ceną przyjmuje Kurjer dla „Józefa." 28207

Kupiec z rozgałęzionemi stosunkami, mający poważne zastępstwa, poszukuje celem utworzenia domu ajenzurowego czynnego wspólnika z kapitałem 3,000—5,000 rubli. Oferty upraszam „A. A. 200", Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 28019

Kapitał 14,000 rs. potrzebny jest zaraz na 6%, zamykać będzie sumę wraz z Towarzystwem 42,000 rs., na dom 3-piętrowy nowy, dający 7,000 rs. dochodu, blisko Alei Róż położony. Reflektanci zechcą swe oferty złożyć w kantorze Kurjera pod adresem „A. B. Kapitał." 27966

Potrzebna suma 12,000 rubli na dom w Warszawie na pryncypalnej ulicy, z ustępstwem Towarzystwa miejskiego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla poszukującego powyższej sumy. 28091

Przyjmują się zamówienia na młocarnię parową w pow. grójeckim. Żórawia 36, mieszkania 7. 28007

Potrzebny wspólnik katolik, znany z dobrego charakteru, z kapitałem 15,000 do 20,000 rs., do poważnego codziennych potrzeb interesu handlowego, od lat 30 egzystującego w Warszawie. Wiadomość u adwokata Leopolda Świderskiego, ulica Kapucyńska (obok Miodowej) № 7, od godziny 5 do 7-ej wieczór. 28155

Rs. 35,000 poszukuje się na pierwszy numer hypoteki bez Towarzystwa na nieruchomość w Warszawie, w najruchliwszym punkcie miasta. — Pośrednictwo wyłącza się. Oferty dla L. R. przyjmuje kantor Kurjera. 28364

Rs. 10,000 do wypożyczenia na hypotekę, domu w środku miasta. Oferty przyjmuje Kurjer „Eleonora". 28399

Rs. 7,000 do wypożyczenia na hypotekę domu w środku miasta. Oferty przyjmuje Kur. „Synekura". 28400

Restaurację sprzedam z powodu pilnego wyjazdu. Senatorska 26, stróż wskaże. 28238

Sklep spożywczo - dystrybucyjny z dobrem mieszkaniem do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat 8, m. 47. 28174

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu z ładnym pokojem, pieczywo opłaca komorne, przy ulicy Solec № 99. 28192

Sklep spożywczy, dający utrzymanie, sprzedam zaraz tanio. Orla 2. 27758

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ul. Nizka № 46. 27996

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu śmierci męża, targ dobry mieszkanie ładne. Wiadomość: Chmielna № 72. w sklepie. 28274

Sklep z towarem lub bez do odstąpienia.— Wierzbowa № 8, gmach teatru, T. Kozłowski. 27393

Sklep spożywczy sprzedam, dobry dla małżeństwa bezdzietnego. Wspólna 9. 28387

Willa murowana z pięknym ogrodem w Alei Róż pod № 6 położona, przestrzeni 3,000 łokci kwadratowych obejmująca, do sprzedania; po obejrzeniu na miejscu bliższa wiadomość w kancelarji rejenta W-go Józefowicza, Miodowa, sąd okręgowy. 27998

Z powodu samotności sprzedam zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny tanio. — Marszałkowska № 67. 27989

Z powodu wyjazdu każdego czasu do sprzedania zakład wyrobu kwasu chlebnego, urządzony i prowadzony od lat 10. Zakład ten do nabycia wraz ze wszystkiemi rekwizytami, wozem i koniem. Wiadomość na miejscu w Mokotowie, ul. Rakowiecka № 2. 27965

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia zakład felczerski na bardzo korzystnych warunkach, w dobrym punkcie miasta. Wiadomość: Elektoralna № 23, w dystrybucji. 28182

18.000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie potrzebne w ciągu 8 dni. Ofeaty przyjmuje Kurjer pod „Mil". 28104

1,300 rs. do ulokowania na pierwszy numer hypoteki miejskiej po Towarzystwie. Zielna 23, mieszk. 2. 28173

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

Potrzebny zaraz na fabrykę chemiczną lokal parterowy 4 pokoje z wodą, odpływem z parą lub bez. Piękna 35, m. 3. 28071

Potrzebny zaraz pokój na miesiąc z oddzielnem wejściem, umeblowany po kawalersku, z usługą, samowarem w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Długiej. Oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera dla „N". 28279

b) Zaofiarowane.

Jest do wynajęcia pokój dla inteligentnej osoby na Marszałkowskiej ulicy. Wiadomość Elektoralna 41, m. 10. 27711

Na miesiąc jeden pokój, przedpokój, meble, usługa za 12 rs. Chmielna 28, m. 8. 28384

Potrzebne są dwa lokale w jednym domu po 5 pokoi w każdym, w okolicy między ulicami Jerozolimską, Piękną, Marszałkowską i Wiejską. Lokale wymagane nie wyżej drugiego piętra. Oferty z ceną składać u stróża domu Jerozolimska 56. 27957

Piekarnia podług najnowszych wymagań z wodociągiem, gazem, do wynajęcia. Tamże obszerna piwnica. Szczęśliwa 7, przy Dzikiej № 51. 28105

Pokoje: jeden, dwa, nieumeblowane, z usługą, dla kawalera, Marszałkowska 120, mieszkania 8. 26821

Pokój frontowy, słoneczny z osobnem wejściem, meblami, do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 6. 27930

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 28407

Sala, bardzo duża, na lekcje tańca, do wynajęcia każdego czasu. Bednarska 22, parter, front. 28217

Sala o dwóch oknach z balkonem, ładnie umeblowana, może być z usługą i stołem, przy niemieckiej familji zaraz do wynajęcia. Wiadomość Krucza 10, m. 4 1230r

Sklep do wynajęcia od pierwszego października 1894 r. Plac Zamkowy № 105. 274

Zaraz lub od kwartału 6, 4 pokoje, rozkładem odpowiednie doktorom; dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 27389

2 mieszkania złożone z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni, alkowy, wygódki, piwnicy, z urządzeniem gazowem, wodociągiem i zlewem, na 1-em i 2-em piętrze, do wynajęcia od 1 sierpnia b. r. w domu № 9 na ulicy Szczygłej połączonej z ulicą Foksal i Ordynacką. Wiadomość u stróża. 28412

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wanny, 2 balkony, wszelkie wygody, zaraz lub od 1-go. Marszałkowska 59. 27841

Letnie mieszkania.

Otwock. Dwa pokoje, kuchnia tanio. Willa inżeniera Sierkowskiego W. Berowski. 28275

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze ubierają się na poczekaniu podług modeli. Gotowe eleganckie i niedrogie. Jadwiga Przewóska, Niecała 10, mieszkania 8, wprost bramy, parter. 28378

Latarki ogrodowe do iluminowania i balony powietrzne w najpiękniejszych fasonach i kolorach, detalicznie i hurtem od 10 kop., poleca magazyn W. Dzisiewskiego, Senatorska № 27. 28224

Najtańsze, mocne, niewypieralne pończochy kop. 55, cache-corset, skarpetki, nadrabianie. Marszałkowska 125, oficyna. 27769

Obiady prywatne od 40 kop. Bednarska 22, parter, front. 28219

Obiady prywatne 40 kop. Elektoralna 28, m. 35, poprzeczna oficyna. 26927

Pojedyncze osoby, panny, wdowy i kaleki chodzące, znajdą przy zakładzie św. Stanisława Kostki pomieszczenie, odpowiednią opiekę, wygody stosownie do opłaty i żądania. Oferty składać proszę Leszno 25, m. 9 na ręce P. Filipiny Hardij która dawać będzie stosowne objaśnienia od 12-ej do 3-ej po poł. codziennie. 1206r

Reparacje maszyn uskutecznia w najkrótszym czasie, sumiennie i tanio. Leszno № 90. 27491

Skradziono dowód zastawowy № 189,352 War. Akc. Towarzystwa Pożyczkowego, Plac Warecki № 2. 28216

Tania pracownia wykończa suknie podług żurnali paryskich. Nowomiejska 3, mieszkania 5. 28188

Wyżymaczki i maszyny do szycia reparuje z gwarancją. Zakład mechaniczny, Krucza № 44. 28366

Zupełne restauracje antyków, mebli, odświeżanie takowych oraz wszelkie roboty meblowe i galanteryjne, wykonywam sumiennie po cenach przystępnych. Stolarz Skubiński. Nowogrodzka 18. 27955

Za nagrodą znalazca złoży w 6-ym cyrkule paszport, atestat i inne papiery, Skorupki. 28185

Zgubiono dnia 25 lipca branzoletkę złotą w formie łańcucha z czterema perłami na drodze z kolei Terespolskiej, proszę odnieść na Hożą № 32, m. 18. 28070

15 rs. nagrody. Zgubiono starą srebrną portpapierośnicę dużego formatu w nocy z 13 na 14 s. st., przechodząc Marszałkowską, Jerozolimską. Łaskawy znalazca odnieść raczy: Plac św. Aleksandra № 8, m. 5. 28198

28 lipca 1894 r. zgubiono szpilkę w srebrnej oprawie z brylantami, z których jednego brakowało, znalazca raczy zwrócić za nagrodą do sklepu manufakturnego, Jakóba Brande et. Co., na Nalewkach. 28389

✖) **Bluzki** śliczne modne i matiny gotowe w pracowni Róży Lebelle, Czysta 8. 28152

✖) **Sukienki** i ubranka dziecinne gotowe i na obstalunek w pracowni Róży Lebelle, Czysta 8. Tamże dwie lampy gazowe do sprzedania. 28154

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Юлія 1894г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug.)